

KALENDARZ.

Dziś św. Domicela p.
D. 8 „ Stanisława Biskupa.
„ 9 „ Grzegorza B.

CEŃA OGŁOSZEN.

Za pierwsze 6 wierszy kolumny
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. o.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

D. 8 maja 1879 r., Bolesław Śmiały
zabił 6. Stanisława biskupa krakow.
D. 8 maja 1435 roku, na zjeździe
w Sieradzu, wytoczono spór o dzie-
ściny i postanowiono wysłać 8000
rycerza, pod wodzą Jakóba z Ko-
bylina, na pomoc Litwinom.
D. 8 maja 1551 r., umarła Barbara
Radziwiłłówna żona króla Zyg. Augusta.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 7 Maja 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, w dni wtorki i piątki w porządku. — Cena Kaliszanina: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie: kop. 40, za odesłaniem po kurierze miesięcznie: numer pojedynczy kop. 5. — Prenumeratę przyjmują w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowa zarządca w Warszawie: St. Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadawane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia rządowe.

Najwyższy Ukaz.

„Gazetę Urzędową“ w № 85 zamieszcza następujące nominacje w wydziale wojny:

Głównodowodzący armią czynną, wojсками гвардии, генерал-фельдмаршала округа военного, генерал-инспектор кавалерии и артиллерии, генерал-адъютант, генерал-фельдмаршал, Его Cesarska Wysokosc Wielki Ksiądz *Mikołaj Mikołajewicz Starszy* i głównodowodzący armią kazańską, namiestnik kazański, генерал-фельдмаршала, генерал-адъютант, генерал артилерии, Его Cesarska Wysokosc Wielki Ksiądz *Nichał Mikołajewicz* w uznaniu ważnych zasług, okazanych w wojnie i ojezynie w czasie ukończenia obrębnej wojny z Turcją, posunięci zostali na *generał-feldmarszałków*, pierwszy z uwolnieniem na skutek choroby, zgodnie z Jego życzeniem, od obowiązków głównodowodzącego armią czynną, i z pozostawieniem obu, we wszelkich zajmowanych dotąd przez nich urzędach i godnościach.

Towarzysz Jego Cesarskiej Wysokosci, генерал-инспектор инженерии, генерал-адъютант, генерал-инженер *Tollben*, mianowany głównodowodzącym armią czynną, we wszelkim prawami, władzą i przywilejami, przywiązujemy do głównodowodzącego armią w czasie wojennym i z pozostawieniem w randze *generał-adjutanta*.

Naczelnik sztabu armii cesarskiej, генерал-адъютант, генерал пехоты *Niepokojewski*, mianowany został członkiem rady państwa, z pozostawieniem w urzędzie członka rady wojennej, w randze *generał-adjutanta* i sztabie generalnym.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych.

(10 kwietnia 1878 r., № 24).

Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej, 14 maja 1874 r., uchwały Rady Państwa o środkach zapobiegania uchylaniu się od powinności wojskowej, w obec istniejących przepisów paszportowych, paszportów i prolongacji takowych dla mieszczan i włościan pic. miejskiej, którzy doszli do 18 lat wieku, lecz nie przekroczyli jeszcze oznaczonego w ustawie o powinności wojskowej (art. 11 i 14. wieku popisowego i nie spełnili tej powinności w charakterze ochotników, mają być udzielane na papierze *koloru różowego* (okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 31-go maja 1874 r., № 35).

Tymczasem, z wiadomości posiadanych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych okazuje się, że przez niektóre zarządy gminne, pomimo pominięcia Najwyższego rozkazu, udzielone były na wydalenie się paszportu takim osobom, które nie spełniły jeszcze powinności wojskowej, na papierze *bez różowego koloru, lecz białego*, i prztem bez wskazania roku w którym osoby te ulegają powołaniu do służowania.

Zwłaszcza, że Najwyższej zatwierdzone, 14-go maja 1874 r., przepisy o trybie udzielania paszportów osobom, które nie spełniły powinności wojskowej, ustanowione zostały w celu ułatwienia pomocy doboru nad uchylającymi się od spełnienia powinności wojskowej, i ze prztem każde ich naruszenie może mieć szkodliwe następstwa. — upraszam jaśnie wielmożnego pana o wydanie rozporządzenia, ażeby władze i osoby, udzielające paszportów i prolongacji takowych, stu-

sowały się ściśle do ustanowionych w tym względzie przepisów, z nadmienieniem prztem, że w razie wykroczenia nielegalnego udzielenia dokumentów pomianionych osobom, które nie spełniły jeszcze powinności wojskowej, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności trybem przepisany.

Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby, 24-go marca r. b., Najmilszej udzielił raczył order Św. Stanisława klasy 2-jej; najmiejorowi 5-to pułku Aleksandryjskiego huzarów Jego Cesarskiej Wysokosci Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, *Ingj-słowowi*.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

Statystyka często doprowadza do błędnych wniosków, jeżeli ogranicza się tylko na zestawieniu cyfr, i nie uwzględnia indywidualnych i lokalnych momentów, z pominięciem których, niepodobna zapoznać się z istotnym stanem rzeczy. Wzłamy na przykład dwie osoby: A. i B., z których A. poświęca na cele oświaty rubla, gdy osoba B. tej samej co poprzednia zamożności, daje na tenże cel rubli dziesięć. Ze zwyczajnego zestawienia cyfr, z pominięciem komentarzy, niewyczerpalibyśmy wszystkich danych, z których sądzićby można, iż osoba A. przejęta jest dziesięć razy mniej ważnością popierania szkoły, niż osoba B. Uwagę tę zastosowawszy przy badaniu treści zawartej w zeszytach kwietniowym Dziennika Ministerstwa Oświecenia, znajdujemy w nim ciekawe statystyczne szczegóły, dające nam, po stosownem ich ugrupowaniu, odpowiedź na dwa pytania, a mianowicie: Jaki wydatek ponoszą miasta na cele edukacyjne i w jakim stosunku wydatek ten pozostaje do ogólnego budżetu każdego miasta.

W królestwie Polskiem na pierwszym miejscu postawić należy Suwałki, wydatkujące na szkoły 8 procent swoich dochodów, dalej następują miasta: Łomża 5%, Warszawa 3%, Kalisz 2%, Kielce, Lublin, Płock, Radom, Piotrków 1%, na ostatnim miejscu Siedlce, wydające mniej niż 1%.

W odpowiedzi zaś na pytanie ile wypada składki szkolnej na jednostkę ludności, otrzymujemy od jednej do 5 kopiejek na miasta: Lublin, Płock, Suwałki, Piotrków, Kielce, Siedlce. Od 10 do 20 kopiejek, na Kalisz i Warszawę. Od 50 do rs. 1 k. 98 na miasta cesarstwa: Odessa, Ryg, Saratow, Woroneż. Najwyższe ofiary ponosi miasto Tambow, bo rs. 1 k. 98 na jednostkę. W przeprowadzeniu porównania z miastami zagranicznymi, dochodzimy do wniosku, że Frankfurt nad Menem zużywa 25% swego budżetu na oświatę ludu, Lipsk 19%, San Francisco 15%, Petersburg 1%. Na jednostkę wypada w Berlinie 2 rs., we Frankfurcie nad Menem 3 rs. 26 kop., Lipsku 3 rs. 72 kop., San Francisco 5 rs. 27 kop., Petersburgu 5 kopiejek.

Rozumaitość ta cyfr pozostaje w związku z zamożnością miejscowości, a do kategorii miast zamożnych w Rosji, prócz Petersburga i Moskwy, zaliczyć można: Odessę, Rybińsk, Cugowiec, Rygę i Rewel.

Zaujemy bardzo, iż podobnego zestawienia cyfr, uczynić nie możemy odnośnie do szkółek wiejskich w cesarstwie, bo nie posiadamy tu na niestety danych.

Co do nas, posiadamy wprowadzić w tym kie-

runku statystyczne dane, są one jednak, przynajmniej szczerze, tej natury, iż o dalszym rozwoju szkółek ludowych wiejskich, sądząc z pojedynczych faktów, bardzo smutny stawić możemy prognostyk.

W № 34 „Kaliszanina“ donosiliśmy, iż pod kierunkiem W-jej Kruszyńskiej przygotowuje się na obchód jubileuszowy J. I. Kraszewskiego szereg przedstawień amatorskich, z których dochód użytym zostanie na ustanowienie przy tutejszem imięciem gimnazjum stypendjum imienia jubilata. Otwierając dowiadujemy się, iż podniesiony już dawniej, bo przed kilku miesiącami w innym gronie tutejszej inteligencji także sam projekt, zaniechajmynie został.

Zaproszono już nawet dwie damy, żuane ze swoich organizatorskich w tym kierunku zdolności, mianowicie WW. S. i P. i z czynniejszym wystąpieniem wstrzymywano się tylko do czasu wyjazdu towarzysza p. Trapszy, ażeby temu ostatniemu nie zepsuć zastuszonego powodzenia.

Czy organizowanie dwóch amatorskich kółek w jednym i tym samym celu, przyniesie pożytek lub szkodę temuż celowi? niedaleka przyszłość pokaże.

My wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy, ażeby nie być posądzanymi o stronność.

Przypominamy o dzisiejszem benefisem przedstawieniu na korzyść p. Puchniewskiego. Wszyscy ci, którzy są zwolennikami sympatycznego talentu pana P., a tych jest wielu, mają sposobność okazania dzisiaj swego uznania zdolnemu artyście.

Jutro komedjo-operetka Offenbacha „Joasia płacze, Jaś się śmieje“ i komedia Fredry „Dwie bliźni“.

W antraktach powtórnie przedstawienie pana Kozłowa, wagaika.

W środę, opera p. t. „Pericola“.

Zwykłe z wiosną w mieście naszym rozpoczynają się roboty około zaprowadzenia nowych melioracji i usunięcia braków i niedostatków, dających się we znaki mieszkańcom.

Za przykładem lat poprzednich i w roku bieżącym mianycpalność nasza nie spoczywa z zatonieniem rękami. Oprócz bowiem dokonanych już lub dokonywających się obecnie robót, niezadługo przystąpią do wybrukowania w dalszym ciągu ulicy, idącej około posesji p. Terechowa i Turnella. Jest także w projekcie wybrukowanie całej ulicy Nowy Świat i drugiej nowoutworzonej, łączącej Szewcłą z Ciasną.

Przystąpiono także do ułożenia granitowych trotoarów na ulicy Piskorzewskiej, wkrótce także same trotoary zaprowadzone zostaną na całej długości ulicy Browarnej. Na mostach zdezelowane pokłady drewniane zastąpione zostaną nowymi. O innych robotach doniesiemy w swoim czasie.

W przyszłą niedzielę t. j. dnia 12 b. m., p. Sylwester Porowski, nauczyciel miejscowej szkoły realnej, będzie miał w sali koncertowej odczyt treści astronomicznej p. t. „Plastyczne objaśnienia głównych obrotów ziemi i księżyca, jak również wynikających stąd zjawisk“, na korzyść niezamożnych uczniów tutejszej szkoły Realnej.

Obszerniejsze sprawozdanie o występach pami Otębowej podamy w jednym z najbliższych

numerów, dziś powiemy tylko, iż w ujęciu katedry komedji Wiktoryna Sardou, p. t. „Andrea”, pani O. w roli tytułowej zachwycała widzów i zbierała zastużone oklaski.

== Niedzielne przedstawienie w teatrze, uorganizował p. Kozłowski, magik, produkowaniem na scenie swych sztuk, któremi bawił i zadziwiał liczną zastużoną widzó.

Pan K. należy do najrzeczniejszych prestidigitatorów, jacy nawiedzili Kalisz w przeciągu ostatnich lat kilkunastu.

W tych dniach pan K. zamierza dać drugie przedstawienie, o szczegółach którego donoszą afisze.

== Ciągnięcie 4-iej klasy 130-iej loterji klasycznej odbędzie się w dniach 28 i 29 kwietnia (10 i 11 maja) t. r.

== Warszawski Oddział Zarządu Towarzystwa Opieki nad zwierzętami ogłosił konkurs na napisanie, wedle oznaczonego programu, przewodnika weterynaryjnego, mającego na celu zabezpieczenie zwierząt domowych w gubernjach Królestwa Polskiego od zarazy.

Pierwsze premjum za najlepszą pracę, obejmującą wszystkie zasadnicze punkty programu konkursowego, stanowi medal srebro, mającego na celu zabezpieczenie zwierząt domowych w gubernjach Królestwa Polskiego od zarazy.

Autorem drugiego z kolei najlepszego rękopisu, udzielonym zostanie medal srebrny powyższego towarzystwa.

Premjowany pierwszą nagrodą rękopis staje się w pierwszej edycji (drukowanej w polskim i rosyjskim języku) własnością Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, który sam cenę dla pojedynczych egzemplarzy naczyni.

Po upływie roku od wypuszczenia tej edycji, prawo własności literackiej powróci do autora.

Termin do złożenia rękopisu naczyni się na 15/27 stycznia 1879 r., adresować zaś należy do Zarządu Warszawskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 11, gdzie o bliższych szczegółach konkursu się powziąć można wiadomość.

== W zeszyt niedzielny przed wieczorem, właściciel zegarmistrzowski zakładu w Kaliszu, pan B. dwukrotnym wystrzałem z rewolwera usiłował odebrać sobie życie.

Fakt miał miejsce w lasku szczypiornskim, o parę wiorst od Kalisza, dokąd p. B. w niedzielę przed wieczorem pojechał dorozką.

Pomimo dwóch ciężkich ran p. B. żyje i prawdopodobnie uratowanym zostanie.

== Rozpatrywane jest podobno w ministerstwie Sprawiedliwości postanowienie, ażeby przy sprzedaży niezbyt cennyh majątków, opłaty sądowej i kosztu notarialne nie przynosiły 5% majątku.

== Piszą nam z Łęczyckiego: Urodzaje w całej naszej okolicy przedstawiają się świetnie i dodają rolnikom jaknajlepszej otuchy. Jeżeli sprzedaż pójdzie równie pomyślnie, jak się zapowiada urodzaj, będzie to rok drugi z kolei, który w budżecie wiejskich gospodarzy niejedną zapętni lukę, a u niejednego w rezultacie pozostawi plusy.

Te pocieszające zapowiedzi zapewne zdziwią, iż w bliskiej nam Łęczyce zawiazano się towarzystwo śpiewaków pod przewodnictwem p. Cuderskiego. Śpiewabymy dotąd pana Tadasza, teraz śpiewać będziemy na chwałę Bożu hymny dziękczynne, a może niedługo zaśpiewamy piosenkę na powitanie lepszej przyszłości, co daj Boże!

== „Encyklopedji Rolnictwa“ wyszedł z druku zeszyt trzeci tomu piątego, i zawiera: Pszczoła (dok). Pszenica, Ptaki i początek artykułu „Rachunkowość gospodarska“.

== W dniu 14 b. m., przypada jarmark w Babiu, Brdowie, Brudzewie, Dąbju, Kłobucku, Kolic, Poddębicach, Prasce, Sieradzu i Stawie.

== Wkrótce założony będzie w Warszawie kantor, pośredniczący w sprzedaży wyrobów ko-

bielnych do Cesarstwa. Dotychczas zbyt znajdowały tylko kwiaty, kantor zaś, oprócz tego artykułu, pośredniczyć będzie w sprzedaży wyrobów szweickich, krawieckich i intrygatorskich.

== Od dnia dzisiejszego do dnia 1/13 maja r. b., najtaniej w Kaliszu funt chleba rżanego byłowego w sklepach piekarni Wiedeńskiej w domach NN 13, i 39 537 po Kop. 3 1/2.

== W Warszawie wkrótce mieć będzie Muzeum starożytności wraz z galerją obrazow. Muzeum to założyciel ma osoba zamieszkała w zbieraniu zbitych wieków ubiegłych, przy niem zaś znajdował się także i sala leicycyjna obrazow.

== Z Lubelskiego pióro, że epidemiczny pomór dziesiątkuje tam drobi, szczególnie kury padają tu setkami dziennie. Lekarz-weterynarz z Lublina uważa to za groźną epidemję i surowo wzbudza spożywania tegoż ptastwa.

== „Gazeta Polska“ donosi, że dom handlowy pod firmą „Leopold Kronenberg“ nadal istnieje będzie pod kierunkiem synów założyciela.

== Pod tytułem „Dwieracy żydów“ ukazała się nowa broszurka Jana Jeleńskiego. Jest to pełnienie jego dawnych prac w tym kierunku.

== Z powodu zbliżającego się 50-letniego jubileuszu istnienia Banku Polskiego urzędnicy tej Instytucji mają otrzymać w nagrodę ordery, rangi i gratyfikacje.

Korespondencja Kaliszana.

Sieradz, dnia 3 maja 1878 r.

„Nieszczęście jednych jest czasem szczęściem dla drugich“ tem zdaniem przychodzi mi dzisiaj rozpocząć korespondencję moją. Bo jeśli człowiek w sile wieku swiat żegna, zostawiając po sobie ból w sercach najbliższych go otaczających krewnych i znajomych, to nieszczęście, wielkie dla jednostek tylko, ale jeśli człowiek bez obowiązku rodzinnego, spędził swój żywot na tym padole płaczu i dostatkach i umierając zostawia kapitał, przeznaczając niespodzianie z niego część na cele dobroczynne i na założenie w ubożuchym partykularzu instytucji pożytecznej dla niezamożnej ludności małomiasteczkowej, — to, nietylko, że jest szczęściem dla całego ogółu danej miejscowości, lecz i dla kraju całego, który posiada takich obywateli.

Do tych właśnie imion, które długo, bardzo długo utkwia w pamięci teraźniejszych i dalszych pokoleń sławetnego sieradzkiego grodu, należy imię s. p. Walentego Leonarda Dąbrowskiego (herbu Ozonczyk), geometry komisyi włościańskiej powiatu sieradzkiego, zmarłego w Sieradzu w d. 26 kwietnia r. b. Zyciorys z nekrologiem tego filantropa, ukazuje się z tegoż źródła wkrótce w pismach krajowych. Założeniem mojem, jak obserwatora bezstronnego, jest zaznajomić czytających ogół z główną częścią zapisu, uczynionego przez s. p. Walentego przed rejeantem, mającego zatem niewczesną, jak się zdaje, swą ważność.

Oto główne punkty zapisu, nas interesować mogącego:

Rs. 2400 na założenie w Sieradzu kassy pożyczkowej, dla biednych mieszkańców sieradzkich bez różnicy wyznań. Zasadę należy przyjąć taką, jażą się rządzić n-stawy kassy pożyczkowych gminnych. Procenty roczne w połowie przechodzą na powiększenie funduszu żelazowego, w drugiej połowie dla biednych wszelkich wyznań. Rozdziału dokona Magistrat pod nadzorem Rady Opiekującej zakładów dobroczynnych powiatu sieradzkiego.

Oprócz tego zapisał rs. 150 dla biednych mieszkańców Sieradza — chrześcian i w połowie dla ubogich — żydów. Summa ta miała być rozdana w dzień pogrzebu, lecz z powodu przepisow rządowych, nierozdzielono jej jeszcze.

Wątpię, czy który z testatorów padł na podobną myśl szczęśliwą dla dobra ubogich, jak s. p. Walenty Dąbrowski. Dążeniem niektórych jednostek było już dawniej, posiadać u siebie tak pożyteczną instytucję: w dowód czego przytoczę fakt, że jeszcze w r. 1873, p. Józef Kolski (obecnie w Płocku zamieszkały), miał odczyt „O kus-

sach pożyczkowo-wkładowych,“ w której to pracy gorąco mieszkańców zachęcał do założenia w Sieradzu takowej. Ale myśl nie trafiła do przekonania, sprawę więc ad acta złożono.

I ktoż mógł przewidzieć, że znajdzie się tak szlachetnie myślący człowiek, który w wyrażeniu ostatniej swej woli, dla biednej klasy mieszkańców sieradzkiej tyle pożytecznego uczyni? Myśla ustanowionych przez samego testatora, egzekutorow testamentu, pp. Oraczewskiego inżyniera i Dębickiego, obywatela miasta, jest, kassę pożyczkową złączyc z wkładową i instytucję „imienia Dąbrowskiego“ nazwać. Myśl piękna i testatora godna.

Mieszkańcy wszelkich wyznań zmarłemu oddali należną usługę, odpowiadając zwłoki do bramy wieczności: tak licznego tłumu może nigdy jeszcze w Sieradzu na pogrzebie nie było. Jks. dziekan Jarmicki i Jks. prefekt Mikotajewski próbowasz z Wroblewa, wypowiedzieli bardzo udatne mowy pogrzebowe, pierwszy przed mieszkaniem zmarłego, a drugi przy oddaniu zwłok matce ziemi.

Oby myśl s. p. Dąbrowskiego znalazła wielu naśladowców!

Maksymilian Kempziński.

CZASEM I SEN SIĘ SPRAWDZA.

(Opowiadanie Władysławy).

Paweł i Gawęł, dwaj szkolni koledzy, Po wyjściu ze szkół, dostali po wiosce, Czyli, jak mówią, osiedli na miedzy... Paweł żył dobrze, Gawęł w ciągłej trosce. Paweł do pracy nigdy się nie lenił, Używał skromnie, pana Boga chwalił, W pełni młodości, — wczesnie się ożenił, Dzieci miał dużo, co pan Gawęł ganił; Który przeciwnie, w kawalerskim stanie, Lubiąc pteć pićku, nie myślał o żonie, Wciąż jeździł tylko. Dokąd? To pytanie! Dosyć, że jeździł, i to w cztery konie... Ale co ważne, i o co nam idzie, Paweł i Gawęł mieli słabość jedną, Którą nieważą nawet ludzie w biedzie, I która u nas jest bardzo powszednią: Do gry w loterję. Otóż jak to było, Zaraz opowiem. Na samem świtaniu, Pana Gawłowi ongi się przysniło, Że siedzi z Pawłem niły przy śniadaniu, W tem wchodzi żydek i mówi Pawłowi, Że on los wielki wygrał w piątej klasie. Smutno się jakoś zrobiło Gawłowi, Bo brak gotówki czuł już w owym czasie, Przeciera oczy, myśli, kombinuje, Dziwny sen sobie objaśnia, tłumaczy, Że snu projekty jak z rękawa snuje; Wreszcie, zaprzaga dwie pary swych klaczy, I wsiad do Pawła. Ścisła go serdecznie, Wnet okolicznie propozycję czyni, Zamiany losów. Odmówił, niegrzecznie, A przyjaźń szkolna, to i serc władczyni. Paweł więc chętnie na projekt przystaje, Daje swój bilet i Gawłowi bierze. Zjadłszy śniadanie, zaraz Gawęł wataje, I żegna Pawła czule, choć nieszczerze.

* * *

Czasem i sen się sprawdza. Bo na numer Gawła, Którym się z Pawłem pomieniał jak wicie, Padł los największy! Ja od pana Pawła Wiem tu zdarzenie. Tak to u tym świecie, Kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpuść, Paweł dziś bogacz, Gawęł zszedł na dziad, I choć go Paweł wspiera pokryjomu, Lecz o tem praweć nie mówić nikomu.

Różne wiadomości.

== Pospieszamy podzielić się z czytelnikami radosną wiadomością, że czciogodny J. I. Krawczewski podzwignął się już z choroby i pomimo osłabienia, wrócił już do pracy. Oby co rychle w zupełności odzyskał zdrowie i cieszył się niem długie jeszcze lata!

== W New Yorku zmarł w tych dniach na 107-letniej sercu najstarszy z rodziców w ostatniej

czasach, Tweed, który jak piszą, ukradł z kasy miasta New-York trzydzieści milionów dolarów (300,000,000 złp.). Aresztowany, zdołał uciec z więzienia, i po długich poszukiwaniach znaleziony w Hiszpanii, został przewieziony na wojennym statku do New-Yorku. Tutaj trzymany w więzieniu, prowadził pertraktacje z władzami. Obiecywał, że zwolni dziesięć milionów, jeśli go uwolnią — rząd atoli wymagał 15 milionów t. j. połowę skradzionej sumy. Śmierć Tweeda przetrwała te rokowania, na wielki żal ojców miasta New-Yorku.

== Konsul Stanów Zjednoczonych odkrył w Leonie w Peru, w lasach około Moyabamba, szczególny rodzaj drzew, które krajowcy nazywają Tamai-Caspi, czyli drzewo deszczowe, wystające na 8 metrów wysokości, a w pniu mające blisko metr średnicy. Drzewo to pochłania i zgęszcza z nałęczającą szybkością wilgoć w powietrzu, a woda ciągle spływa z jego pnia i gęzi jakby kroplami deszczu, i to tak obficie, że otaczająca je ziemia zmienia się prawie w bagno. Drzewo deszczowe posiada tę własność w wysokim stopniu w porze letniej, kiedy rzeki opadają i woda staje się rzadkością.

Konsul amerykański radzi swojemu rządowi, żeby kazał sadzić te drzewa w suchych okolicach, zapewniając wielką stałą korzyść dla rolnictwa, tam szczególnie, gdzie z powodu zbyt gwałtownego działania słońca, wszelka uprawa roślin staje się niemożliwą.

Posiadając w Peru tak znakomitą zjonka, jakim jest Władysław Kluger, krakowianin, profesor uniwersytetu w Lima, możemy za jego pośrednictwem zaopatrzyć się w ten drogi cenny nabytek.

== Prezydent miasta Lipska, Dr Georgi, otrzymał przed czterema przeszło tygodniami z Drezn, przez królewsko pruskiego posta urządzenie podpisany telegram następującej treści: „Kongress europejski przychodzi do skutku. Lipsk przeznaczony na miejsce zebrania kongressu. Koniecznym jest bezwzględne porozumienie się z panem, co do kwestii lokalu i przyjęcia postów. Proszę o jak najrychlejsze przybycie tutaj!”

Dr Georgi pojechał najpierw pociągiem do Drezn, udał się natychmiast do mieszkania posta pruskiego i przedewszystkiem oświadczył mu gotowość gminy miasta Lipska, do uczynienia ze swej strony wszystkiego, aby tylko goście i gościnnie przyjąć przedstawicieli wielkich mocarstw. Ze wzrastającym zdziwieniem słuchał hr. Solms tych oświadczeń, niewiedząc o czym Dr Georgi mówi; nakoniec wzrok jego padł na kalendarz ściecny. „Którego dziś mamy szanowny panie prezydencie?” — „Pierwszego kwietnia!” To od razu wyjaśniło całą sprawę.

Można sobie wyobrazić miłą poważnego p. prezydenta, który takim studentkim figłem dał się złapać na *prima aprilis*.

== Towarzystwo przemysłowców polskich w Berlinie, chcąc również i na obczyźnie uczcić pracę i imię niezłomnego powieściopisarza naszego, J. I. Krasińskiego, urządza na rzecz jubileuszu przedstawienie amatorskie w bieżącym miesiącu. Graną będzie komedia kontuszoza, utworu samego jubilata, pod tytułem: „Radziwiłł panie Kobanku”. Towarzystwo dokłada wszelkich starań, aby z zadania swego należycie się wywiązać. Po przedstawieniu zaś, rozpocznie się zabawa z tańcami.

== Francuzkie towarzystwo literackie (société des gens de lettres) postanowiło zorganizować podczas wystawy powszechnej w Paryżu kongress literatów wszelkich narodowości. Na pierwszy plan będzie rzucać kwestję własności literackiej, i z tego powodu specjalna komisja zajmuje się już przygotowaniem odpowiednich materiałów. Prezesem kongressu ma być szwajcar Wiktor Hugo; baron Tayllor i kilku innych znakomych członków towarzystwa, obejmą godność wiceprezydentów. Kongres rozpocznie się w kilka dni po uroczystym obchodzie stoletniej rocznicy Woltera. Wiktor Hugo, pierwsze posiedzenie otworzyć ma mową.

== Ciekawa wiadomość dla ogrodników. Podczas zimy, pewien ogrodnik, posmarował szpaler oranżerii smółką z węgli kamiennych. Na wiosnę spostrzegł, że wszystkie pająki i inne owady zwykłe w oranżerii się gnieźdzące i tam przebywa-

jące, znikły, i że nawet winna macica, która już od dwóch lat chorowała i skutkiem tego miała być wykopana, przysłała do siebie i obiecywała plon najobfitszy.

Okoliczność ta spowodowała tegoż samego ogrodnika posmarować wszystkie pnie drzew owocowych smółką z węgli kamiennych. Dokonawszy tej operacji, ogrodnik ów pozbył się wszystkich gąsienic i szkodliwych owadów. We Francji wykonane w tym przedmiocie próby w wianicach najlepsze wydaty rezultaty.

Wartoby aby i u nas ten tani środek zastosowany został.

== „Russki Mir“ powiada, iż w r. 1876 przywieziono do Państwa Rossyjskiego 1,570,914 butelek szampiana; w roku zaś zeszłym przywieziono tylko 189,273 butelki. Tym sposobem przywóz zmniejszył się niemal do dziesiątej części.

== Główny klub tłaściocichów w Stanach Zjednoczonych, który przez długi czas zaliczony był do myłw, nie jest jednakże „kaczką dziennikarską”. Na ostatnim bankiecie tego Klubu znajdował się korespondent paryżskiej „Union médicale”. Bankiet miał miejsce w Stanie Connecticut w mieście Gregorys Point. Wybrano nowy skład klubu w którym 15 wiceprezesów wazy razem 3,450 funtów. Pomędzy członkami znajdował się jeden 25-letni młodzieniec wazy 399 funtów, co spowodowało obecnych do urzędzenia uuu owacji.

== W księstwie Szweryńskim ma być zaprowadzona na wielką skalę sztuczna hodowla raków. Próby, wykonane w roku obiegłym wypadły bardzo pomyślnie. Na wiosnę umieszczono około tysiąca raków w dwóch niewielkich stawach. Przy końcu listopada spuszczone stawy, wyłowiono stare raki, młode zaś zaczęto natychmiast żywić sztucznie mięsem i jarzynami, szczególnie marchwią. Młodziutki raki, z razu nie większe od pszczoł, wybornie hodować się zaczęły i wrosły szybko. Ten nowy rodzaj przemysłu mógłby i u nas po wsiach znaleźć zastosowanie, zwłaszcza, w sąsiedztwie znaczniejszych miast, gdzie raki mogą mieć wielki obyd. Jest to gałąź gospodarstwa, którą powinny się zacząć wiejskie nasze panie. Hodowla raków może być prowadzoną razem z hodowlą ryb, która w kraju naszym jest zupełnie zaniedbana, chociaż nie brak nam wszelkich potrzebnych do tego warunków.

== „St.-Petersb. Herald“ donosi, iż Rossja znów zamówiła w Berlinie 250,000 namiotów. Namioty mają być zrobione z wyborzonej płótna żaglowego i na ten cel polecono już fabrykom płóciennym szląskim dostarczyć milion metrów stosownego wyrobu. Namioty w taki sposób mają się składać z części osobnych, żeby w razie zwignięcia i potrzeby przenieszenia w marszu, każdy z żołnierzy, znajdujących się pod namiotem, równą z innymi część jego otrzymał do dźwignia.

Z J A Z D Y

NAUCZYCIELI ELEMENTARNYCH.

Od r. 1866, w skutek Najwyższego Ukazu, odbywają się u nas rokrocznie zjazdy nauczycieli elementarnych do tych miejscowości, w których się znajdują seminaria nauczycielskie, jak np. w Łęczycy. Pierwotniastwo cel tych zjazdów był wyłącznie ten, żeby utrwalić naukę języka rosyjskiego jeszcze ciągną konwersację i piśmiennymi wypracowaniami. Następnie, kiedy nauczyciele dostatecznie przyswoili sobie ten język, tak, że w nim wykładac mogli, cel zjazdów zmieniono, a mianowicie: zamieniono je na pedagogiczne próby, a to dlatego, żeby ci, którzy nie obznajmieni są z praktycznym zastosowaniem wykładu, podług nowych metod, nauczyli się go przez osobiste praktyki w szkole wzorowej, będącej przy seminarjum nauczycielskim. Zjeżdżają takie, jak każda raz, mają stroną dodatnią i ujemną. Dodatnią stroną jest ta, iż uczą zastosowania w praktyce. Nauczyciel pojmując jak ma uczyć, lecz pojęcia tego nie umie zastosować w czynie. Na zjeździe przeto może nabyć tej wprawy i oświcić się z różnymi metodami wykładu; tu, ożywiony przykładem swych czasowych zwierzchników, nabiera otuchy i siły do prowadzenia możnego

dzieła, tu uczy się, jak ma postępować z uczniami, aby umiał później nadać sobie powagę w szkole: słowem, uczy się sam, jak ma uczyć innych. Dzięki tym zjazdom, nauczyciele, przez obcowanie z sobą w ciągu sześciu tygodni, łącząc się wzajemnie przyjaźnią, poznają swój wzajemny sposób myślenia i zapatrywania się na świat, a głównie udzielają sobie wzajemnie wskazówek i spostrzeżeń, które następnie z pożytkiem zastosowane być mogą w praktyce.

Ujemną stroną zjazdów są: 1) zagorąca parą, w sierpniu bowiem panują nieznosne upały, a ciężko i trudno ludziom dojrzałym siedzieć od godziny do godziny na ławie pracujących umysłowo; 2) zawlekał także liczba godzin dziennej pracy. Należałoby więc wybrać na zjazdów porę chłodną, np. w czasie kopania kartofli, gdyż dzieci i tak mało w tym czasie uczęszczają na lekcje. Sześć godzin dziennej pracy, jak to jest przyjętym we wszystkich zakładach naukowych, wystarcząby najzupełniej; 3) Na takich zjazdach powinny mieć miejsce konferencje, narady nauczycielskie, tak, żeby każdy przyjmujący w nich udział, mógł jawnie wypowiedzieć swe zdanie o sposobach nauczania, o zmianach, jakie w obecnym systemie zaprowadzić należy, o potrzebach powierzonych mu szkoły i t. d. 4) Nauczyciele szkoły wzorowej, w swej szkole powinien odbyć kilka lekcji w każdym przedmiocie, w obecności nauczycieli, którzy tym sposobem będą mieli dokładne wyobrażenie, jak mają uczyć u siebie, chociaż niewszystko da się zastosować w szkole wiejskiej. Czy podobna np. w przeciągu trzech miesięcy myślić o zmianie metody, o zaprowadzeniu systematyczności w wykładzie, kiedy nauczyciel musi bardzo się spieszyć, aby przeżyć przepisany kurs pospieszonym biegiem. Nieraz nauczyciel wiejski, będący na zjeździe, wykładając w szkole wzorowej, naraża się na śmieśność w obec malców, gdyż oni naprzód wiedzą, co ma wykładający powiedzieć, tak są wywczerni, przez seminarzystów, a nawet własnych kolegów. U siebie, w swej szkole, każdy nauczyciel jest śmiały, pewien siebie, gdy w obec obcych miesza się i rumieni. 5) Nauczyciel udający się na zjazd, rujnuje się finansowo, przynajmniej na rok, bo uważamy: w drodze człowiek każdy, przy największej oszczędności, wydaje więcej, aniżeli w domu, a cóż dopiero, gdy kto znajduje się sześć tygodni po za domem, zwłaszcza, gdy jest człowiekiem familijnym i musi prowadzić dwa domy; nadto ustają jego lekcje prywatne, do których najchętniej za powrotem nie przychodzi, lub traci sposób zarobkowania i wójta lub rejenta, a chociaż otrzyma od rządu 10, 15 lub 20 rubli za przeciąg czasu sześciotygodniowy, to mu to nie wynagrodzi poniesionych strat. Podług mnie, każdy z nauczycieli żonatych, powinien otrzymać rubla dziennie, czy on się dobrze uczy, czy źle, t. j. tak, aby i sam się utrzymał w podróży i żeby żona i dzieci jego, gdy im nie wystarczy ojcowski szkolnej pensji, nie taknęły kawałka chleba przez czas jego niebytności i nie żądały litości od miejscowych obywateli.

Przeгляд polityczny.

== Równoległe z dyplomatycznymi rokowaniami, nietylko idą dalej przygotowania Anglii do wojny, lecz również i wojnotę usposobienie kraju, z dnia na dzień przybiera obszerniejsze rozmiary. Polityka angielskiego narodu, znajduje coraz więcej szaczonego odgłosu, gdy tymczasem pokojowe demonstracje coraz to bardziej cofają się z planu. Obecnie krzący po Anglii krzący olbrzymi adres do królowej, w którym, obok potępienia wojny z jej straszliwymi skutkami, widzimy wyraźny dodatek, że ta tylko wojna są koniecznością, które za honor i niepodległość narodu są prowadzone. Taka wojna jest to „malum necessarium,” i taką naród gotów prowadzić, nie szczędząc krwi i mienia.

Angielskie dzienniki pod rubryką „wojenne przygotowania” pomieszczają cały szereg nowości. Drugi korpus armii ma być natychmiast utworzony i batalion jego na atapie wojennej postawione. „Army and Navy Gazette” donosi, że wydano rozkaz, aby wszystkie bataliony gwar. brygady do wysokości 1000 ludzi powiększyć. Na flocie ruch niemiecki wielki trwa nieustannie. Z Plymouth donoszą, że znaczna ilość okrętów pierwszej rezerwy z możliwym pośpiechem ma być przygotowaną dla przyjęcia udziału w służbie

czynnej; oprócz tego kilka pancerników przeznaczono do służby. Również niezbędne maszynierzy do mobilizacji rezerwy morskiej są prawie na ukończeniu. Jednym słowem na wszystkich krańcach, gdzie tylko są warszaty armji lub floty, wszędzie wre ruch i życie. Podług listów prywatnych, doszłych z floty na morzu Marmara, admirał Hornby najsurowiej zabrocił swoim podwładnym podawania wiadomości w swych listach do ojczyzny o stanowisku oddzielnych okrętów floty, ich ruchach i wyglądowaniu. W skutek tego w całej flocie istnieje to przekonanie, że jest projekt wykonania jakiegoś ważnego ruchu, o którym koniecznie do czasu trzeba zachowywać najgłębsze milczenie.

Stan floty angielskiej, przeznaczonej na Baltyk jest następujący: Eskadra pancerna, podzielona na trzy dywizje, składa się z 15 a później 16 pancerników ze 162 działami ciężkiego kalibru i 7500 ludzi załogi. Dywizja czwarta składa się z 20 częściowo opancerzonych kanonierek z 28 działami i 3200 załogi; piąta z 3 fregat i 5 korwet drewnianych ze 168 działami i 3800 załogi. Prócz tego 3 statki torpedowe, 2 z zapasami, 5 transportowych, 2 awizo, 1 lazaretowy i 1 warsztatowy. Statkiem admirałskim będzie „Dread nought”, póki „Inflexible” nie nałypnie.

Generał Totleben wyraźnie sultanowi oświadczył, że dla Porty winną już czas wabaniania się i zwiekania. Rosja chce żyć z Turcją w pokoju, ale musi tych chwycić się środków, od których bezpieczeństwo jej armji zależy. Do takich środków należą: objęcie w posiadanie twierdzy Batumu, przez traktat San-Stefano odstąpienie Rosji, i militarna okupacja wyższego Bosforu. Totleben ma nadzieję, że sultan niezwłocznie wyda co do tego rozkazy odpowiednim dowódcom, dla uniknięcia rozlewu krwi. Jeżeli to nie nastąpi, to naczelne dowództwo armji rosyjskiej będzie zmuszone do zajęcia z bronią w rękę tych punktów. Oświadczenie takie sprawiło powszechnie głębokie wrażenie. Do tej chwili jednak Porta nie zgodziła się ani na okupację brzegów Bosforu, ani na ewakuację Batumu. Obawiają się wznowienia kroków nieprzyjacielskich.

Telegramy.

Petersburg, 4 maja. Z Wiednia donoszą do „Gotosu”: Do feldcechmistrza Filipowicza wysłano rozkaz postawienia na stopę wojenną 25000 ludzi i rozstawienia ich podług strategicznych poglądów w okolicach Sisseku. Temuż Filipowiczowi oddano zostaje dowództwo nad korpusem honwedów. Powiadają, że zajęcie Bośni i Hercegowiny przez wojska austriackie nastąpi w tych dniach, przyczem wojska wystąpią jednocześnie z Nowej Kostajnicy i Stariej-Gradiskiej. Pótrzędowy „Ellenor” we wczorajszym artykule wstępnym, przekładając konieczność dla Austrii, zajęcia Bośni i Hercegowiny, dowodząc, że te prowincje wchodzi w austriacką, że te prowincje wchodzi w austriacką linię strategiczną rothenburgskiego przejścia, ciągnącą się przez Białogród do Czarnogórze. W razie wojny pomiędzy Rosją a Anglią, dodaje ten dziennik, Austrii wypadnie zająć może Serbję, Bošnję zaś, należy koniecznie zająć wpraw. Według pogłosek, które się rozszły ze źródeł wiarygodnych, Rosja tak Austrii, jako też Anglii uczyniła nowe propozycje, dopełnwszy je tak znacznymi ustępstwami, że pomysłny rezultat toczących się obecnie układow zdaje się możliwym i skutkiem tego znowu od żyta nadzieja pokoju.

Konstantynopol, 3 maja. Z Batumu telegrafują do „Ajencji Havas”, że 15 batalionów stoi tam gotowych do odpynięcia do Konstantynopola. Stojące tam tureckie nieregularne wojska positivek rozpuszczono.

Wiedeń, 3 maja. „Pol. Corr.” donosi z Konstantynopola pod datą 2 maja: Powstanie mahometańskie w Tracji rozszerza się. Oprócz rozproszonych żołnierzy tureckich, formuje się ono po większej części z tureckich Pomaków górskich, którzy są straszni, z powodu swej dzikości.

Zajęcie przez powstanie terytorjum rościąca się od gór Rodope do doliny Maricy. Wszystkie dotąd czynione usiłowania w celu uspokojenia kraju, okazały się bezskuteczne.

Jak się zdaje, Porta uczyniła żądanie Rosji, co do ewakuacji Warny i Szumli. Statki transportowe wysłane zostały do Warny, w celu zabrania załogi. Ewakuacja Batumu także ma przyjść do skutku.

Taż gazeta otrzymuje wiadomość z Belgradu, że w skutek rozdrażnienia usposobienia tureckich nieregularnych wojsk u linii demarkacyjnej, rząd zatrzymał pod bronią część milicji pierwszej klasy, przeznaczonej na urlop. Nad to, rząd serbski żądający innych nadzwyczajnych rozporządzeń nie wydał.

Wiele osób uskarża się,

że po przebudzeniu się rano, doświadcza ciężkości w naczyniach oddechowych i czuje jakby zaschnięcie części klejowatych. Nieraz wielkie są usiłowania wyprawienia w ruch tej klejowatości, tak, że przechodzą w kaszel i powodują nudności, często dopiero po godzinie i dwóch nawet ledwo się udaje uwolnić od tych przesudów w oddychaniu. Sądzimy więc, że oddajemy wielką przysługę osobom, cierpiącym na takie dolegliwości naczyń oddechowych, podając im najodpowiedniejsze lekarstwo. Jestto po prostu smoła, odpowiednio naturalnie przygotowana. Dosty jest przy każdym obiedzie i wieczorzy połknąć dwie lub trzy kapsułki smolewe Guyot'a, ażeby doznać ulgi śpieszej daleko, aniżeli zażywaniem różnych leków skomplikowanych i kosztownych.

Można śmiało twierdzić, że na dziesięć indywiduów cierpiących na takie dolegliwości poranne, dziewięciu niezawodnie się od nich uwolni, używaniem tych kapsulek Guyot'a przez czas niejakki. A można sobie tego użycia nieco dłużej pozwolić, ponieważ flaszeczka zawiera 60 kapsulek, tak, że koszt dzienny wynosi 4 do 6 kop.

Ponieważ rozpowszechnienie kapsułek dały popoch do naśladowiczywa, przeto Guyot poręcza tylko za te, na których etykiecie, jego nazwisko jest trzema kolorami wydrukowane.

S Z A R A D A.

Pierwsza z drugą jest częścią ciała, ważną bardzo, Trzecia z drugą na polu, potem w spiekeru bywa: Wszyskimi chyba tylko dzieć ludzie gardzą, Jeżeli ich nageści odzież nie okrywa.

Znaczenie szaryd pomieszczonej w numerze 33: Far-fur-ka.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.
Godzina 8 rano.

Miesiące Maj	S t a n	Temperat. stopnie	Barometr milimetr	Wiatr Prę. Pn. Z.	Pogoda niebo pół pochmurze	Uwagi
Dnia 6	Sredniej temperat. Punktów rosy Różnica Hygrometr 55%	+9° +1,5 7,5	758,5	W.	mgła	
Dnia 7	Sredniej temperat. Punktów rosy Różnica Hygrometr 67%	+9° +4 5	755	W. spokojnie	mgła	W. Ehm.

Głoszenia.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż:

- 1) W-ny Stanisław Leopold Mianowski, zamieszkały w Kaliszu, nrzduik Dyrekcji Szczenięcowskiej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Kaliszu, syn zmarłego Antoniego Mianowskiego i małżonki tegoż Juljanny z Dziewulskich;
- 2) W-na Marja Göppner, zamieszkała w Konarzewie w W. Ks. Poznańskiem, w powiecie poznańskim, córka Józefa Göppnera i jego małżonki Bronistawy z Stasińskich,—mają zawrzeć ślub małżeński.

Konarzew d. 30 kwietnia 1878 r.

Urządnik stanu cywilnego Dr. Stasiński.

Miesiąc Maj.

Książki do odprawiania nabożeństwa majowego w różnych wydaniach i cenach, posiada i sprzedaje po cenach najtańszych księgarnia **J. Miltwocha** w Kaliszu. 165-2-2

HANDEL
ANTONIEGO PODOLSKIEGO
ulica Wroclawska № 164.



Podczas kilkoastodniowej mojej nieobecności w Kaliszu, gdyż bawitem u matki w Pifiszowic, rozszala się wieść jakoby miał zamiar zwinąć handel mój istniejący na Wroclawskiej ulicy, zaprzeczając więc plotkom nieprzyjaznych mi ludzi, mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, iż takowy handel mój jak dotąd tak i nadal prowadzić będę, starając się zawsze zasłużyć na jej względy, doborem świeżych towarów i umiarkowaną ceną.

Zostaje z uszanowaniem

ANTONI PODOLSKI.

177

OLEJODRUKI.
Zaopatrzywszy nasz
SKŁAD OBRAZÓW
w znaczną ilość olejodruków wszelkiego rodzaju, sprzedajemy takowe
o 30% NIŻEJ CEN WARSZAWSKICH
Dla dopodności kupujących, rozkładamy płały na raty miesieczne i odstawiamy zakupione obrazy bez wszelkich kosztów na miejscu przeznaczenia.
Fingerhut i Lubelski,
księgarnia i skład obrazów, ulica Wroclawska № 154.

Mam honor donieść iż

CONCERTA
MUZYKI HUZARSKIEJ pod osobistą dyrekcją **pana Nicznera**, tylko dwa razy tygodniowo t. j. we Czwartek i Niedzielę odbywać się będą przed moją cukiernią w Parku.
Wejście od osoby 5 kop. Początek o godz. 5.
182 **F. Schmidt.**

Fortepjan jest do sprzedania

lub wynajęcia; wiadomość w domu W-go Białobrzeskiego na 1-m piętrze. 185

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ
„RAJCHMAN i FRENDLER”

W WARSZAWIE

ulica Nowowiejska Nr. 40.

Na mocy decyzji Władzy i upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmujemy wszelkie ogłoszenia, reklamy i uwiadomienia do wszystkich gazet miejscowych, prowincjonalnych, rosyjskich i zagranicą wychodzących,

po cenach redakcyjnych, bez pobierania żadnej pła za taksowej dopłaty.

Osoby chcące dać ogłoszenia jednobrzmiące do kilku naraz gazet w różnych językach, mogą złożyć takowe w agencurze w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu; agencura zajmie się przetłóciem inzeratu na żądane języki i przesłaniem go do wszystkich żądanych redakcji. Za usługę tę nie liczy sobie żadnej opłaty.

Ogłoszenie otrzymane w godzinach rannych może być zamieszczonem jeszcze tegoż dnia w piśmiech warszawskich; przedstawione później, znajdzie pomieszczenie najazutrz. Do pism zamieszczonych wyekspedjowane zostaje bezzwłocznie po otrzymaniu

Osoby zamieszkałe na prowincji królestwa, mogą ogłoszenie swe nadsyłać do biura agencury (Nowowiejska № 40), a biuro odwrotną pocztą za wiadomi interesanta, ile za ogłoszenie przypada; po otrzymaniu znś należności, bezzwłocznie zajmie się drukiem takowego we wskazanych piśmiech. Summy drobne, niedochodzące do rubla, można nadsyłać markami pocztowymi.

Jest do sprzedania

folwark Urszulin,

położony w gubernji kaliskiej, powiecie konińskim od miasta Rychwała 1/2 mili, od miasta Konina 2 mili, od szosy 1/4 mili; rozległości 115 mórg, grunty pszenicy i żyty i klasy, budowle kompletne nowo postawione. Nabyć można pod bardzo korzystnymi warunkami, pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego potrąca się z szacunku, którego część może być rozdzielona na dogodnie raty. Bliższa wiadomość w kancelarji Daniela Zawadzkiego Adwokata w Kaliszu.

Na takichże dogodnych warunkach jest do sprzedania

folwark Rozalinek,

rozległości mórg 87, przętów 44 w pow. konińskim położony. Bliższa wiadomość w kancelarji Daniela Zawadzkiego Adwokata w Kaliszu. 143 3-2

Niniejszem mam honor zawiadomić sz. Publiczność, iż rozpocząłem z dniem dzisiejszym

NAUKĘ KROJU

i krawiecczyni damskiej, i udzielam takąw po cenach przystępnych.— Mieszkam w domu p. Kempner na 3-m piętrze.

J. Nowok.
krawiec damski b. krajczy a
171 3-2 u p. Gross.

STROJENIE i naprawa fortepianów

Stanisław Grabowski

fortepianista z Warszawy, zajmujący się specjalnie strojeniem i korygowaniem fortepianów, ma zamiar osiedlić się w Kaliszu. Przyjazd swój jednak czyniąc zależnym od odpowiedniej liczby fortepianów, których strojenie będzie mu powierzonym, uprasza szanownych interesantów o łaskawe składanie adreśsoów i zapotrzebowań na ręce pp. Porowskiego naucz. szkoły realnej, i Drobnińskiego nanczytela muzyki, oraz w ekspedycji „Kaliszana”. Ostateczny termin do pozostawiania adreśsoów naznacza się do 8-go Jana. 140-9-8

Niniejszem mam honor zawiadomić szanową publiczność miasta Kalisza i okolicy że nasz wojażer, pan

ANTONI FRENKEL

zabawi około 8 dni w Kaliszu z ciekawym zbiorem prób

OLEJODRUKÓW I FOTOGRAFIJ.

Przedstawia je do oglądania i przyjmuje zamówienia od 4 ej do 7 ej po południu w hotelu Oleszkiewicza № 8.

Z uszanowaniem

Altenberg & Robitschek.

Księgarnia, skład główny obrazów, fotografii, sztuchów i ram, Warszawa, Krakowskie Przedmieście

179 № 41.

Na obecną porę przygotowałam znaczny wybór

KWIATÓW DO KAPELUSZY

które sprzedaję po cenach umiarkowanych. Przyjmuję również uczennice do nauki kroju sukien i czwartów.

Aleksandra Parczewska

180 3-1 ulica Marjańska, dom p. Konatowicza.

KAPIELE SOLANKOWE KOENIGSDORFF-JASTRZEMB

otwarcie sezonu 15-go Maja,

pobyt **mily i tani.** Urządzenie z komfortem. — Od Stacji Petrowic (stacja kolei poła. Ferdynanda) **Rybnik i Ratibor** najkrótsza droga. Bliższe szczegóły udziela Inspekcja Kąpieli, **von Groeling.**

Nowe-Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(guber. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys, wody mineralne, (specjalne urządzenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W zakładzie 100 pokoiów z pościelą.—Obszeraj apartament gościny z fortepianem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie.—Restauracja z bufetem starannie urządzona.—Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek.—W miesiącach letnich doborowa orkiestra.—Poczta w Zakładzie.—Stacja telegraficzna o 4 godziny drogi.—Od połowy maja codzienna osobowa komunikacja wygodnymi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczycy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególnie żołądka, kiszki, i macicy: bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od d. 25 kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów. Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby, życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobić, porozumiewając się z Zarządem wcześniej, dla uniknięcia zwłok i niedogodności.

Calkowite utrzymanie lecząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługi, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie. — liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr. 480.**

168-12-3

Dr. Pawiński, Dr. Bieliński.

SPRZEDAŻ ZA GOTOWIZNĘ LUB ZA KREDYTEM

BANKU POLSKIEGO.

Fabryka Machin M. OSTROWSKIEGO W KOLE.

Ma w zapasie i buduje kultywatory Collemana z 2 garniturami radliczek po rsr. 70. 150-5-2

Polecam swoje wyroby **BRUCIANYCH TRANIN** do oczyszczania wszelkiego zboża, arfy, sita druciane do **oczyszczenia koniżyny z bakki, złota i kamianki**, oraz wszelkie wyroby w zakres ten wchodzące.

J. R. Richter,
158-4-4 w Kaliszu, ulica Babina № 435.

DESKI Z PIĘKNEMI DESENAMI, zdające się na sprzedaż w **Majkowie**, które interesowani mogą obejrzeć na miejscu. 161-3-3

W domu pod № 18 w Rybniku, są do wynajęcia **mieszkania większe i mniejsze** od 1 lipca 1878 r. Przytem polecam mój skład w najlepszych gatunkach **W I N** po cenach przystępnych. 160-3-2

Uczeń

z świadectwem ukończonych najmniej 4-eh klass kursu przepisanego dla gimnazjów, może każdego czasu znaleźć miejsce na korzystnych warunkach w aptece w mieście Słupcy. Bliższych szczegółów udzieli się na miejscu. 174 6-1

Z powodu expiracji kontraktu

M K W Y

w dniu 1/13 lipca r. b., dzierżawca ma honor upraszać P.P., którzy bileta abonamentowe posiadają, aby do wyżej oznaczonego czasu takowa potrzebować raczyli. 178

Poszukiwaną jest **dzierżawa majątku ziemskiego** od 12—17 włók rozległości, w glebie pszennej i żytniej, od 8-go Jana r. b. lub później. Dzierżawa ta pożądana jest w powiecie stupeckim lub konińskim. Właściciele ziemscy mający takową raczą nadesłać adresu z warunkami do G. Sydowa w Koszutach p. Słupcy. 183-3-1

Henryk Blay mianowany obrońcą przy Sądzie Zjazdowym I-go Okręgu gubernji kaliskiej — otworzył kancelarję w mieście Kaliszu w domu W. Spiessa № 25 w rynku, tam gdzie istniała apteka Hildebrandta, na 2-m piętrze i przyjmuje interesantów codziennie, rano od godz. 9—11, a popołudniu od 3—6. 159-6-4

DRUGIE

Rossyjskie Towarzystwo

UBEZPIECZENIA OD OGNI

w St.-Petersburgu,

założone w roku 1835

z kapitałem zakładowym

RS. 1,500,000.

w całości wniesionym i znacznym funduszu rezerwowym

przyjmuje do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości tak miejskie, wiejskie, jako też i fabryczne.

Przypadające wynagrodzenia za poniesione straty pogorzelowe w Królestwie Polskiem, Towarzystwo wypłaca ze wszelką akurataością i możliwym pospieszeniem przez swoich Generalnych Agentów w Warszawie, i w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom Sądów Królestwa.

Zarazem podaje do wiadomości, że niżej wymienieni Agenci są upoważnieni do przyjmowania deklaracji ubezpieczeń na rzecz Towarzystwa, a mianowicie:

w gubernji Warszawskiej:

T. KRUPIŃSKI w Siedlce-wicach,

F. KOCHANOWICZ w Włodawie;

HENRYK SZTENIŁ w Czechochowie,

HENRYK BARTHELS w Łodzi,

MAYBAUM i ASCHER w Łodzi,

MORITZ HEIMAN w Łodzi,

MARKUS GLUECKSMANN w Pabianicach,

FABIAN COHN w Petrkowie,

PIOTR KOTNOWSKI w Petrkowie,

W. SIEMASZKO w Petrkowie,

DAWID S. HALBERN w Tomaszowie;

JOZEF COHN w Wieluniu,

LUDWIK GOTTHEINER w Sieradzu;

HEYMANN SANDER w Koninie,

F. PIOTROWSKI w Zdunskiej-Woli;

S. TOBOŁOWSKI w Kalwarii;

P. W. KOŚCIBOŁAŃSKI w Plocku;

ADAM PIASECKI w Kietcau;

ALEKSANDER ŁAKOWSKI w Łomży.

w gubernji Piotrkowskiej:

w gubernji Kaliskiej:

w gubernji Suwalskiej:

w gubernji Płockiej:

w gubernji Kieleckiej:

w gubernji Łomżyńskiej:

Zdolni Agenci w różnych miejscowościach kraju poszukiwani na korzystnych warunkach. Reflektanci zechcą się odnieść do podpisanych Generalnych Agentów

Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.

126-2-2

w Warszawie, Niecała № 12

Ważna wiadomość!

Księgarnia

A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1,
w pobliżu Nowego Świata, uko. W. Senadenediego
w Warszawie,

Nabywszy za granicą niewielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania wszystkich dzieł zasłomitego poety i pisarza **Wincentego Pola**, składających się z 8-ma dużych tomów na papierze welinowym z ugrupami i portretem Autora, znajduje się na teraz w możności cenę dotychczasową z rs. 18 na rs. 10 (z przesyłką 11) obniżyć, lecz to tylko przez czas krótki.

Zawadzając o tem Sz. Publiczność, nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabyciem wszystkich jego pism. Nabyć można we wszystkich księgarniach. 89 6 5

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
B. MARION
w Warszawie, ul. Żabia Nr. 4,
polec. hr. Ord. Zamojskiego,
ceny umiarkowane—roboty staranna.
154-6 5

Niżej podpisany przejąwszy wydział sprzedawca na Królestwo Polskie

BISCUITÓW

fabryki

BLICKHAN ET ROBINSON

w Petersburgu,

na zaszczyt zawadomiciu panów handlowych, iż przyjmuje zamówienia i wykonywa takowe w najkrótszym czasie, mniejsze zaś partje sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nieustępując angielskim, są od takowych jednakże **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,

97-10 8 w Warszawie, ul. Senatorska № 22.

CENA PUSZKI RS. 1. **PRAWDZIWA** CENA PUSZKI RS. 1.
Mączka Mleczna Nestle'a
DO KARMIEŃIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie
znajduje się u pana **J. Beatusa** w Kaliszu, oraz we wszystkich innych składach aptecznych i aptekach w Warszawie i na prowincji.
Reprezentant na Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
w Warszawie, ulica Elekterska, Nr. 31.
131-6-2

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	Słońca				Dnia				Księżyc			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
7 Maja	4	22 r.	7	31 w.	15	9	7	26				
8 "	4	20	7	32	15	12	7	29				
9 "	4	18	7	34	15	16	7	33				
									we	dnie		

Kurs Giełdy warszawskiej.

Data 4 maja 1878 r.

Monety i papiery.	Wzrost	Przebieg
100 Franców pruski	100	2
100 " " " " " "	99	95
100 " " " " " "	99	91
100 " " " " " "	96	—
100 " " " " " "	223	224
100 " " " " " "	81	—
100 " " " " " "	—	224
100 " " " " " "	131	—
100 " " " " " "	—	113
100 " " " " " "	—	—
100 " " " " " "	—	—

Wartość kup. bież. od L. Z. starych	116	—	—
" " " " " "	183	—	—
" " " " " "	170	—	—

Wekale.	Wzrost	Przebieg
Berlin: a vista z krót. term.	300	m.
London: 1 funt szterling	3	m.
Paryz: Weksel 2 m. za 100 franków	129	45
Wiedeń: Weksel 8 dni za 150 f.	139	80
Moskwa: 100 rub. 1 m.	—	—
Petersburg: 100 rub. 3 m.	—	—
" " a vista	—	—